

Zobacz i posłuchaj Niedzielnej Łoży Radiowej z 13 stycznia 2019 roku!

Zapowiedziany przez Związek Nauczycielstwa Polskiego wielki strajk szkolny był głównym tematem Niedzielnej Łoży Radiowej 13 stycznia 2019 roku. Uczestnicy programu zamienili także kilka zdań na temat planu masowego odstrzału dzików w ramach walki z ASF.

Europoseł PiS Sławomir Kłosowski, były wiceminister edukacji, stwierdził, że nauczyciele zarabiają za mało i ich postulaty są słuszne (i podwyżki, choć mniejsze, są planowane i będą kosztować budżet 6,5 mld zł), ale zapowiedź strajku uznał za niebezpieczny precedens. Zauważył także, że ZNP nie protestował za rządów PO - PSL, choć podwyżek nie było a nauczycielom zabrano za to wcześniejsze emerytury. Ryszard Wilczyński z PO zarzucił przedmówcy mijanie się z prawdą i przytoczył dane na temat podwyżek dla nauczycieli w latach 2007 - 2012. Stwierdził także, że jego żona, nauczycielka dyplomowana z 20-letnim stażem, dostaje na rękę około 2 700 zł. Oskarżył też polityków atakujących nauczycieli o szantaż moralny. Małgorzata Wilkos z Solidarnej Polski stwierdziła, że nauczycielom należą się podwyżki, ale ich postulaty muszą być bardziej realistyczne. Stwierdziła, że jeśli wyliczenia Wilczyńskiego są prawidłowe, to ZNP oczekuje, że wielu nauczycieli dostałoby w ciągu roku prawie o 50 proc. więcej a to jest niemożliwe. Agnieszka Zagola z PSL mówiła o tym, że uczniowie i nauczyciele są zmęczeni chaotycznie przeprowadzoną reformą i przeładowanymi podstawami programowymi. Stwierdziła, że jej dzieci, choć dzieli je półtora roku, będą równocześnie zdawały do liceum, choć miały zupełnie różne programy. - Są ofiarami reformy - powiedziała. Ryszard Galla z MN zarzucił minister edukacji Annie Zalewskiej, że manipuluje opinią publiczną i nie chce poważnie rozmawiać ze związkowcami. - Musi się coś stać, bo tak dalej być nie może - przekonywał. - Pytanie, czy dialog jest jeszcze możliwy? Szymon Godyla z Nowoczesnej zauważył, że problem dotyczy nie tylko nauczycieli, ale wszystkich pracowników budżetówki. Jego zdaniem, należy go rozwiązać systemowo, poprzez powiązanie płac w budżetówce ze średnim i najniższym wynagrodzeniem, by także ta grupa Polaków korzystała ze wzrostu gospodarczego. Robert Tistek z Kukiz '15 zaproponował zupełnie inne rozwiązanie. Przypomniał, że Mateusz Morawiecki, jeszcze jako wicepremier, w swojej strategii odpowiedzialnego rozwoju obiecał obniżenie kosztów pracy poprzez obniżkę składek na ZUS i innych obciążeń. Jego zdaniem, wystarczy dotrzymać tych zapowiedzi i temat podwyżek przestanie być aktualny. Gośćmi Marka Świercza byli: Ryszard Galla (MN), Robert Tistek (Kukiz '15), Sławomir Kłosowski (PiS), Małgorzata Wilkos (SP), Agnieszka Zagola (PSL), Szymon Godyla (Nowoczesna) i Ryszard Wilczyński (PO).